

Sygn. akt VI Ka 107/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Irena Linkiewicz
Sędziowie:	SSO Irena Śmietana SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant	st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014r.,

sprawy M. P. (1)

oskarżonego z art. 177 § 112 kk

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuraturę Rejonową w Elblągu i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 23 grudnia 2013 r., sygn. akt VIII K 328/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Elblągu

do ponownego rozpoznania.

Sygn. VI Ka 107/14

UZASADNIENIE

M. P. (1) został oskarżony o to, że w dniu 23 października 2012 r. w E., na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym opisane w art. 25 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności i poruszanie się z nadmierną prędkością, przekraczającą prędkość dopuszczalną, uniemożliwiającą podjęcie stosownych działań prowadzących do uniknięcia zderzenia z samochodem marki T. (...) nr rej (...), wyjeżdżającym z drogi podporządkowanej, przez co doprowadził do sytuacji kolizyjnej z tym samochodem, która następnie skutkowałą zderzeniem pojazdów, na skutek czego kierujący pojazdem T. M. P. (2) doznał obrażeń ciała w postaci rozległego urazu wielonarządowego, a zwłaszcza urazu czaszkowo-mózgowego, między innymi ze stłuczeniami mostu, niewydolnością oddechową i długotrwałą utratą przytomności, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek

na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz innego ciężkiego kalectwa w rozumieniu art. 156 § 1 kk tj. o czyn z art. 177 § 1i2 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 23 grudnia 2013r. sygn. VIII K 328/13 oskarżonego M. P. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 23 października 2012 r. w E., na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), jechał z prędkością co najmniej 72 km/h, przekraczając dopuszczalną prędkość o co najmniej 22 km/h, tj. popełnienia wykroczenia kwalifikowanego z art. 92a kw i za czyn ten, na podstawie art. 92a kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw, wymierzono mu karę grzywny w wysokości 300 złotych; zwolniono oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżyli Prokurator Rejonowy w Elblągu i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Skarżąc powyższy wyrok oskarżyciel publiczny- Prokurator Prokuratury Rejonowy w Elblągu zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez niezasadne uznanie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył bezspornych i nie budzących wątpliwości dowodów, że zachowanie oskarżonego M. P. (1) wyczerpało znamiona zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 i 2 kk i przyjęcie, iż stanowiło ono realizację wykroczenia określonego w art. 92a kw, podczas, gdy w rzeczywistości całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego prawidłowa ocena pozwalały na przyjęcie, iż oskarżony M. P. (1) dopuścił się popełnienia czynu z art. 177§1i2 kk.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego:

1. na zasadzie art.438 pkt. 2 kpk zarzucił temu wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 kpk w zw. z art. 201 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione ustalenie, że opinia podstawowa i opinie uzupełniające sporządzone przez biegłego S. S. (1) nie są jasne, pełne i wiarygodne w zakresie w jakim biegły ten ustalił prędkość, z jaką oskarżony M. P. (1) poruszał się kierowanym przez siebie pojazdem V. (...) bezpośrednio przed zdarzeniem,

- art. 7 kpk zw. z art. 410kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione ustalenie, że wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka P. P. (1) są wiarygodnym środkiem dowodowym;

- art. 193§1 kpk w zw. z art. 194 kpk poprzez przyjęcie, że dokument sporządzony przez W. G. (1) jest dowodem, opinią w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego i dokonanie przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych na jego podstawie,

- art. 439§1 pkt. 2 kpk w zw. z art. 396§1, 2, 3 i 4 kpk, poprzez naruszenie zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów i brak obecności sędziego w trakcie całej rozprawy,

- art. 5 §2 kpk poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że w sprawie występują nie dające usunąć się wątpliwości co do faktycznej prędkości z jaką poruszał się oskarżony kierowanym przez siebie pojazdem,

2. na mocy art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez ustalenie, że oskarżony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób, który pozostawał w związku przyczynowo skutkowym ze zderzeniem się pojazdów V. (...) o nr rej. (...) i T. (...) nr rej. (...) powodującym u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – choroby realnie zagrażającej życiu oraz innego ciężkiego kalectwa w rozumieniu art. 156§1kk.

Podnosząc te zarzuty i ten skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje, a szczególnie ta wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Rację mają bowiem skarżący, a w szczególności pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, co do tego, że w związku z rozpoznaniem przedmiotowej sprawy przez Sąd Rejonowy w Elblągu, to doszło do wielu naruszeń przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a także do błędnych ustaleń faktycznych, iż oskarżony dopuścił się tylko wykroczenia a nie zarzucanego mu przestępstwa.

P. do omówienia zarzutów z obu apelacji, w tym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, to należy podkreślić, że w realiach przedmiotowej sprawy niezaprzeczalny jest fakt, iż pokrzywdzony M. P. (2) przyczynił się bezpośrednio do tego wypadku, wjeżdżając na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej w bezpośredniej odległości przed nadjeżdżającym drogą z pierwszeństwem przejazdu samochodem kierowanym przez oskarżonego i nie ustąpił w ten sposób pierwszeństwa. Jednak ta bezsporna okoliczność nie zwalnia sądu od prawidłowego rozważenia i odpowiedzialności oskarżonego w sytuacji, gdy biegły z zakresu wypadków drogowych i ruchu drogowego S.S. zarówno w opiniach pisemnych jak i ustnej zasygnalizował poważne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego. Sąd I instancji, na co sam wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wziął pod uwagę „na tle prezentowanych poglądów m.in. przez tego biegłego, to, iż obaj uczestnicy ruchu naruszyli zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, (co do M. P. (1) naruszenie reguły z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym dot. dopuszczalnej prędkości pojazdu), ale nie wywiódł z tego ustalenia właściwych wniosków w zakresie ustalenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego a skutkiem w postaci wypadku drogowego w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała. W tym miejscu należy przywołać orzeczenia Sądu Najwyższego, które wskazują na utrwaloną praktykę w zakresie dotyczącym szczegółowego rozważenia winy innego, niż bezpośrednio przyczyniającego się do zaistnienia wypadku, uczestnika ruchu: „W ruchu drogowym właśnie dlatego obowiązuje zasada tzw. ograniczonego zaufania wobec innych uczestników tego ruchu, że nawet ewentualne przyczynienie się innego uczestnika do spowodowania wypadku drogowego, nie zwalnia od odpowiedzialności tego, kto swoim działaniem także się do niego przyczynił” (wyrok z dnia 24 stycznia 1997 r., II KKN 133/96, Prok.i Pr.-wkł. 1997/6/5), „Ocena zachowania kierowcy nie może się opierać tylko na fakcie, że wypadek nastąpił. Prowadzący pojazd ma prawo liczyć na respektowanie zasad bezpieczeństwa ruchu przez współuczestników tego ruchu. Powszechnie przyjmuje się, że przekroczenie przepisów przez innego użytkownika drogi zwalnia - zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania - osobę przestrzegającą przepisów od odpowiedzialności wtedy m.in., gdy dostrzegając przekroczenie zrobiła wszystko co było możliwe w danej sytuacji, aby zaistniałemu niebezpieczeństwu przeciwdziałać” (wyrok z dnia 19 czerwca 1996 r., III KKN 33/96, Prok.i Pr.-wkł. 1997/2/6). Analizując pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku można odnieść wrażenie, że w sytuacji, gdy sąd zauważył że główna wina w spowodowaniu wypadku spoczywa na pokrzywdzonym, to nie dostrzegał już potrzeby dokładnego badania związku przyczynowo-skutkowego w zakresie przyczynienia się oskarżonego. Skwitowanie bowiem zachowania oskarżonego tym, że jechał on drogą z pierwszeństwem przejazdu i że w zw. z tym nie musiał zachować ostrożności i skrytykowanie opinii biegłego S. S. mało przekonującym sformułowaniem, że gdyby przyjąć wnioski tego biegłego za prawidłowe, to doprowadziłoby do kuriozalnej sytuacji, gdy kierowcy poruszający się drogą z pierwszeństwem przejazdu hamowaliby przed każdym skrzyżowaniem, pozostając cały czas w napięciu i gotowości do podjęcia manewrów obronnych przed ewentualnymi poczynaniami kierowców łamiących podstawowe zasady ruchu drogowego, nie może być uznane za wystarczające do uznania orzeczenia sądu I instancji za prawidłowe, w sytuacji gdy sąd ten nie nadał prawidłowej rangi okoliczności, iż oskarżony też nie przestrzegał przepisów i jechał z nadmierną, niebezpieczną prędkością, co uniemożliwiło mu chociażby podjęcia manewrów obronnych.

Oczywiście wina innego, niż bezpośrednio przyczyniający się do zaistnienia wypadku, uczestnika ruchu musi być rozważona w kontekście sygnalizowanego powyżej związku przyczynowo–skutkowego pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci zaistnienia wypadku drogowego. Jednak w przedmiotowej sprawie ustalono przecież, że oskarżony też naruszył w trakcie zdarzenia zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w zw. z tym, że znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość. Ponadto tylko na tle przedstawionej przez obronę opinii prywatnej W. G. (która nie jest jednak dowodem, co zostanie omówione poniżej), mogły powstać wątpliwości co do tego, czy przekroczenie prędkości przez oskarżonego miało związek z zaistnieniem przedmiotowego wypadku i czy oskarżony poruszając się z prędkością dopuszczalną byłby w stanie wypadku uniknąć. Jednak Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę zaniechał dogłębnego wyjaśnienia tej kwestii, pominął opinię biegłego S. S. zawierającą odmienne wnioski niż opinia prywatna (mimo uznania opinii biegłego za wszechstronną, szczegółową i opartą na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego), przy czym rozpoznając sprawę dopuścił się naruszenia praktycznie wszystkich przepisów postępowania wskazanych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, co z pewnością miało wpływ na treść wyroku, w którym sąd orzekający przypisał oskarżonemu tylko to, że w dniu 23 października 2012 r. w E., na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), jechał z prędkością co najmniej 72 km/h, przekraczając dopuszczalną prędkość o co najmniej 22 km/h, tj. popełnienia wykroczenia kwalifikowanego z art. 92a kw.

Już więc powyższe rozważania przemawiają za słusnością zarzutu, że sąd I instancji, nie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie dowodów zgromadzonych w sprawie, a tym samym wyprowadzone przez ten sąd wnioski, co do braku udowodnienia, zebrany materiał dowodowy, winy oskarżonemu w zakresie przestępstwa, które zostało mu zarzucone, nie zasługują na ich podzielenie.

Podstawa ustaleń faktycznych i rozważania poczynione przez ten Sąd Rejonowy nie przekonują co do tego, że oskarżony „tylko” popełnił przypisane mu wykroczenie. Ustalenia te należy ocenić jako dowolne i poczynione w oderwaniu od wymowy materiału dowodowego, a w szczególności przy pominięciu wniosków z opinii biegłego S. S.. Nie można zapominać też i o tym, że sąd ten nie przeprowadził postępowania dowodowego w sposób wszechstronny i wyczerpujący, nie zadbał chociażby o dołączenie do akt sprawy ważnego dowodu tj. zapisu z monitoringu, a także dopuścił się obrazy wielu przepisów postępowania i to obrazy mającej wpływ na treść omawianego wyroku.

Z pewnością rację ma bowiem pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego stawiając zarzuty obrazy: art. 7 kpk w zw. z art. 201 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione ustalenie, że opinia podstawowa i opinie uzupełniające sporządzone przez biegłego S. S. (1) nie są jasne, pełne i wiarygodne w zakresie w jakim biegły ten ustalił prędkość, z jaką oskarżony M. P. (1) poruszał się kierowanym przez siebie pojazdem V. (...) bezpośrednio przed zdarzeniem; naruszenia art. 193§1 kpk w zw. z art. 194 kpk poprzez przyjęcie, że dokument sporządzony przez W. G. (1) jest dowodem, opinią w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego i dokonanie przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych na jego podstawie; obrazy art. 5 §2 kpk poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że w sprawie występują nie dające usunąć się wątpliwości co do faktycznej prędkości z jaką poruszał się oskarżony kierowanym przez siebie pojazdem i obrazy przepisów kpk, poprzez naruszenie zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów i brak obecności sędziego w trakcie całej rozprawy.

Należy tu przypomnieć, że w rozpoznawanej sprawie uzyskano opinie pisemne i ustne biegłego S. S. (1), w których to opiniach biegły ten, oceniając cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, to wywiódł uzasadnione przez siebie szczegółowo wnioski, co do naruszenia przez oskarżonego i pokrzywdzonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i wpływu tych naruszeń na zaistnienie wypadku drogowego. Jednak sąd I instancji, mimo rzetelności opinii w/w biegłego, to przyjął, że w sprawie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości i uznał, że prędkość samochodu kierowanego przez oskarżonego „była co najmniej taka jak określono w opinii biegłego sądowego W. G. (1)”. Jednak z taką oceną prędkości z jaką poruszał się pojazd oskarżonego, oraz z przyjęciem, że w niniejszej sprawie można było zastosować regułę art. 5§2kpk, nie można się zgodzić. Po pierwsze kwestionując w pewien sposób ustalenia eksperymentu przeprowadzonego przez biegłego S. S. sąd ten przyjął, że biegły osiągnął tylko prędkość 95 km/h dążąc w trakcie eksperymentu do osiągnięcia maksymalnej prędkości, ale pomniął to, że w dniu zdarzenia droga była

sucha, zaś biegły zaznaczył, że w dniu przeprowadzania eksperymentu jezdni była mokra po wcześniejszych opadach i w początkowej fazie ruszania samochodu występował uślizg kół. Ta zaś ostatnia okoliczność tłumaczy dlaczego biegły w trakcie eksperymentu nie mógł osiągnąć takiej prędkości jaką wyliczył dla samochodu oskarżonego w czasie zdarzenia w wyniku przeprowadzonej symulacji komputerowej wypadku. Stąd wyliczeń biegłego dot. prędkości z jaką jechał oskarżony, nie można uznać za dowolne. Ponadto należy zauważyć, że sąd I instancji kwestionując z jednej strony wynik eksperymentu przeprowadzonego przez biegłego, to ostatecznie zaaprobował, że samochód marki V. (...) może rozpędzić się przed miejscem zdarzenia do prędkości ponad 90 km/h, ale uznał wbrew wnioskowi z opinii tego biegłego, że należy dać wiarę zeznaniom ojca i bratowej oskarżonego i w oparciu o te zeznania przyjmując, że M. P. jechał wtedy ostrożnie i że mało prawdopodobnym jest by wioząc w dniu zdarzenia pasażerkę, to oskarżony bez ważnego powodu, rozpędził samochód do maksymalnej prędkości. Przyjęcie więc z jednej strony przez Sąd Rejonowy za udowodnione wynikiem eksperymentu przeprowadzonego przez biegłego S., że oskarżony mógł osiągnąć prędkość ponad 90 km/h (przy czym oględziny miejsca zdarzenia i eksperyment przeprowadzony przez biegłego nie mogą być uznane za prawidłowo przeprowadzony dowód w sprawie, o czym niżej), a z drugiej strony wiarygodności zeznań ojca i bratowej oskarżonego, nie wyjaśnia tak naprawdę co stanowiło podstawę ustaleń tego sądu. Skwitowanie bowiem następnie rozważań sądu stwierdzeniem, iż w świetle takich dowodów, to powstały nie dające się usunąć wątpliwości i że dlatego przyjęto prędkość samochodu V. (...) z opinii biegłego W. G., nie może być uznane za prawidłowo i logicznie wyjaśnione. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, gdy pisemne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie tłumaczy w sposób logiczny dlaczego sąd I instancji wyciągnął takie, a nie inne wnioski ze zgromadzonych dowodów i jakim dowodem, z jakich powodów ostatecznie dał wiarę.

W tym miejscu należy też zaznaczyć, że sąd orzekający niezasadnie uznał, że prywatna opinia W. G. jest opinią w rozumieniu art. 193kpk i „opinię” tą uczynił podstawą swoich ustaleń na równi z opiniami (pisemnymi i ustną) biegłego S. S.. Należy tu przypomnieć, że opinie „prywatne”, czyli pisemne opracowania zlecone przez innych uczestników postępowania aniżeli uprawnione organy procesowe, nie są opiniami w rozumieniu art. 193 kpk i nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Tzw. „opinia prywatna” nie mając statusu dowodu w konkretnej sprawie stanowi jedynie źródło informacji o dowodzie oraz może w efekcie spowodować np. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wynikające z treści „opinii prywatnej”, ewentualnie może być pomocna stronie lub obrońcy (pełnomocnikowi) do merytorycznego formułowania pytań biegłemu powołanemu przez uprawniony organ procesowy, celem wykazania braków oraz sprzeczności tej opinii (por. T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2005 r., s. 483). W orzeczeniach Sądu Najwyższego wprost zajęto stanowisko, iż wypowiedź (opinia) osoby posiadającej wiadomości specjalne udzielona w sprawie, co do okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego, bez uprzedniego powołania tej osoby do pełnienia funkcji biegłego nie jest wypowiedzią (opinią) w sensie karnoprosesowym. Nie można więc tym wypowiedziom nadawać znaczenia procesowego i dokonywać ich oceny w zestawieniu z dowodami przeprowadzonymi w sprawie, w zgodzie z regułami prawa dowodowego (postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2003 r., IV KK 81/03, OSNwSK, 2003 r., poz. 1356; zobacz także postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2008 r., V KK 133/08, OSNwSK, 2008 r., poz. 1689). Uznanie zaś prywatnej opinii W. G. przez sąd I instancji za dowód, dokonanie w oparciu o nią wiążących ustaleń w sprawie co do jednej z najistotniejszych okoliczności, z pewnością w realiach rozpoznawanej sprawy wskazuje iż doszło do naruszenia przez ten sąd przepisów art. 7 kpk i art. 193kpk, co miało bezpośredni wpływ na treść wyroku. Należy też podkreślić, że Sąd Rejonowy, oprócz tego, że niezasadnie potraktował opinię prywatną wydaną przez W. G. jako dowód procesowy, to sam zauważył, że opiera się ona na niepełnym materiale dowodowym i stąd uznał, że może być ona podstawą do dokonania ustaleń tylko w ograniczonym zakresie. Tym samym sąd meriti sam przyznał, że podstawą swoich ustaleń uczynił prywatną opinię, która (nie dość, że nie może być dowodem w sprawie), to nie spełnia przesłanek z art. 201 kpk. Te zaś wszystkie okoliczności powodują, że sąd ten nie miał podstaw by w oparciu o „opinię” W. G., która została oparta- co zauważył przecież ten sąd- na niepełnym materiale dowodowym, przyjmując jaka była prędkość samochodu V. (...), nadto redakcja uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy nie potrafił w sposób czytelny, rzeczowy i wewnętrznie niesprzeczny przedstawić swój sposób rozumowania i dokonana

ocenę materiału zebranego w sprawie. Niezrozumiałe jest też to, że oceniając opinie biegłego S. S. jako wszechstronne, szczegółowe i oparte na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nadto należy i logicznie uzasadnione, to sąd orzekający tak naprawdę odrzucił wnioski z tych opinii, przeprowadził własną analizę zdarzenia, która oparł na m.in. na dowolnym w realiach przedmiotowej sprawy założeniu (które pominęło okoliczności, że wystąpiła przecież sytuacja zagrożenia w zw. z wyjazdem pokrzywdzonego z drogi podporządkowanej, zaś oskarżony jechał z nadmierną prędkością), że kierowcą poruszający się droga z pierwszeństwem przejazdu niemu siał zachować ostrożności. Oceniając zaś opinię biegłego S. S. co do możliwości uniknięcia przez oskarżonego wypadku w przypadku jazdy z prędkością administracyjnie dopuszczalną, to nie dość, że sąd I instancji niedokładnie zacytował wypowiedź biegłego z k. 276-277, to jeszcze arbitralnie przyjął, że nakaz ustąpienia pierwszeństwa ma charakter bezwzględny i zwalnia jadącego drogą z pierwszeństwem przejazdu z obowiązku choćby obserwacji drogi czy reagowania na nieprawidłowe zachowania nadjeżdżających z drogi podporządkowanej. Pogląd ten jest jednak nieuprawniony, gdyż „poruszanie się drogą z pierwszeństwem przejazdu nie zwalnia kierującego pojazdem, zbliżającym się do skrzyżowania, od zachowania szczególnej ostrożności.” (wyrok z dnia 30 maja 1995 r., III KRN 20/95, OSNKW 1995/11-12/84). Nadto jest on sprzeczny z wnioskami zawartymi w opiniach biegłego S. S., które to opinie przecież sam sąd I instancji uznał za jasne i pełne.

Nie można też pominąć kolejnego błędu sądu sprowadzającego się do tego, sąd I instancji (a także biegły S. S. i sporządzający prywatną opinię W. G.) wywody swoje oparł m.in. na zapisie z monitoringu. Tymczasem do akt niniejszej sprawy został dołączony tylko protokół oględzin zapisu z monitoringu, a nie sam zapis z monitoringu. Trudno więc zgodzić się z wywodami sądu zawartymi w pisemnym uzasadnieniu i z tego powodu, że odwołują się one do dowodu którego tak naprawdę w sprawie nie ma i z którym, chociażby dla celów przeprowadzonej kontroli przez sąd odwoławczy opinii prywatnej i tej biegłego S. S., nie można się zapoznać.

Należy zgodzić się też ze skarżącym- pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego, że Sąd Rejonowy nie mógł zlecić przeprowadzenia eksperymentu procesowego biegłemu S. S. i że w zw. z przeprowadzeniem eksperymentu przez biegłego, bez udziału sądu, doszło do obrazy przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku. Błąd w procedowaniu Sądu Rejonowego polegał na tym, że zlecił biegłemu z zakresu wypadków drogowych i ruchu drogowego przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, do czego uprawniony jest jedynie organ procesowy, czyli w postępowaniu rozpoznawczym - sąd. Tymczasem tylko zasięgnięcie opinii biegłego znajduje normatywną podstawę w art. 193 § 1 kpk, a przepis ten nie upoważnia sądu do przeniesienia swych wyłącznych uprawnień (obowiązków) na biegłego. Art. 396 § 1 kpk jasno stanowi, że przeprowadzenie oględzin miejsca (połączonych np. z przeprowadzeniem eksperymentu procesowego) należy do sądu meriti, sędziego wyznaczonego albo sądu wezwanego. Nie ulega też wątpliwości, że biegły może być tylko wezwany do udziału w tej czynności (art. 198 § 1 kpk i art. 205 § 1 kpk). Należy więc podzielić zasadność podniesionego przez skarżącego zarzutu dot. wadliwości tych czynności przeprowadzonych przez biegłego, bez udziału w nich sądu. Nie można tylko zgodzić się ze skarżącym, że obraza ta dot. art. 439§1 pkt. 2 kpk, a nie wskazanych wyżej przepisów.

Zasadny jest też zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione ustalenie, że wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka P. P. (1) są wiarygodnymi dowodami. Jak to bowiem zaznaczono, to sąd swoje rozważania w zakresie ustalenia tego, że oskarżony jechał prawidłowo, droga z pierwszeństwem przejazdu, a przede wszystkim w zakresie że prędkość kierowanego przez niego pojazdu nie była nadmierna, oparł m.in. na relacjach samego oskarżonego i towarzyszącej mu wówczas bratowej P. P. (1), a także ojca oskarżonego- A. P.. Sąd orzekający odwołał się tu do twierdzeń tych osób, że oskarżony jeździł ostrożnie i zeznał P. P., iż często była pasażerką samochodu oskarżonego i nie jeździłaby z nim gdyby prowadził pojazd zbyt szybko. Jednak odnośnie samego omawianego zdarzenia to P. P. zeznała, że nie była w stanie określić z jaką prędkością jechał wówczas oskarżony, ale według niej była to prędkość nieduża i prędkość bezpieczna. Sam oskarżony podał, że jechał z prędkością około 60 km/h. Zestawienie zaś tych relacji z wynikami opinii biegłego S. S., który ocenił prędkość pojazdu kierowanego przez oskarżonego na ponad 90 km/h wskazuje na to, że jednak wersje tych osób o ostrożnej jeździe M. P. w dniu zdarzenia nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Należy też zaznaczyć, że nie zostały one potwierdzone, nawet w świetle korzystnej dla oskarżonego, prywatnej opinii W. G.. Stąd dokonana przez sąd meriti ocena wyjaśnień oskarżonego i zeznań P. P.

nie jest oceną swobodną, lecz dowolną, a zatem nie może w żadnym wypadku korzystać z ochrony przewidzianej przepisem art. 7 kpk, co trafnie zarzucił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Kontrola odwoławcza uzasadnia więc stwierdzenie, że w omawianej sprawie doszło do naruszenia wielu przepisów postępowania, co miało wpływ na wydanie zaskarżonego wyroku. Nadto ustalenia faktyczne poczynione przez ten sąd nie znajdują oparcia w treści materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu, a pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie przekonuje co do tego, że wnioski wywiedzione przez Sąd Rejonowy, co do możliwości przypisania oskarżonemu tylko wykroczenia z art. 92a kw, są słuszne i logicznie umotywowane.

Tak więc stwierdzone powyżej uchybienia musiały skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe ponownie w pełnym zakresie dotyczącym ustalenia okoliczności związanych z czynem zarzucanym oskarżonemu, a przede wszystkim powinien zwrócić uwagę na to, że należy:

- przesłuchać dokładnie oskarżonego odnośnie przebiegu zarzucanego mu czynu
- przesłuchać dokładnie w kontekście ustalenia zachowania oskarżonego osobę, która jechała z oskarżonym pojazdem w dniu zdarzenia,
- sąd musi przeprowadzić oględziny miejsca zdarzenia, z udziałem biegłego S. S., w trakcie których należy powtórzyć eksperyment związany z możliwością osiągnięcia przez oskarżonego prędkości wskazanej w opinii tego biegłego, w czynnościach tych powinien uczestniczyć wydający opinię prywatną W. G.,
- przeprowadzić dowód z odtworzenia nagrania z monitoringu (który to zapis z monitoringu dołączyć do akt sprawy) w obecności W. G. i S.S.,
- przesłuchać na rozprawie w charakterze świadka W. G. na okoliczność wydanej przez niego opinii prywatnej, z zaznaczeniem by podał on dokładnie na jakich dowodach oparł wydaną przez siebie opinię (przesłuchać W. G. przy obecności na sali rozpraw biegłego S. S.)
- ponownie przesłuchać biegłego z zakresu wypadków drogowych i ruchu drogowego S.S. z zaznaczeniem by biegły ten w uzupełniającej opinii skupił się na szczegółowej ocenie zachowania obu uczestników ruchu, wskazaniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym jakie obaj naruszyli, kategorię określenia czy oskarżony nie mógł przekroczenia przepisów przez pokrzywdzonego zauważyć bądź przewidzieć, z jaką prędkością jechał oskarżony, czy oskarżony był w stanie, jadąc z prędkością ustaloną przez biegłego, dostosować swoje zachowanie do powstałego na drodze ze strony pokrzywdzonego zagrożenia, czy jadąc z prędkością administracyjną oskarżony mógł uniknąć zderzenia z pojazdem pokrzywdzonego, a ponadto zlecić temu biegłemu wypowiedzenie się co do wersji zaprezentowane przez W. G., z uwzględnieniem tego czy W. G. oparł swoją opinię na całym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie,
- ocenić całokształt materiału dowodowego, w kontekście wyczerpującego i logicznie wywiedzonego z materiału dowodowego ustalenia czy doszło do związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego a skutkiem w postaci wypadku.

Ponownie rozpoznając niniejszą sprawę sąd meriti powinien ustrzec się od naruszenia przepisów postępowania, mając na uwadze zarzuty postawione w obu apelacjach i ich uzasadnieniach, zaś stanowisko swoje -w przypadku złożenia wniosku o sporządzenie pisemnych motywów wyroku- musi uzasadnić w sposób umożliwiający dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.